



■ JULIUSZ BURSCHE, OK. 1905 R.  
FOT. WIKIMEDIA COMMONS

KRZYSZTOF BRZEHCZYN

## **MIŁOWAŁ BOGA I POLSKĘ**

### **BP JULIUSZ BURSCHE (1862–1942)**

„Co za wielkie rzeczy Pan wśród nas uczynił. Przewyższają one najśmielsze nasze marzenia, przekraczają granicę dociekań ludzkich: trony padły, państwa się rozsypują, a natomiast zmartwychwstaje Polska niepodległa i zjednoczona”

Z listu Juliusza Burschego do Franciszka Michejdy<sup>1</sup>

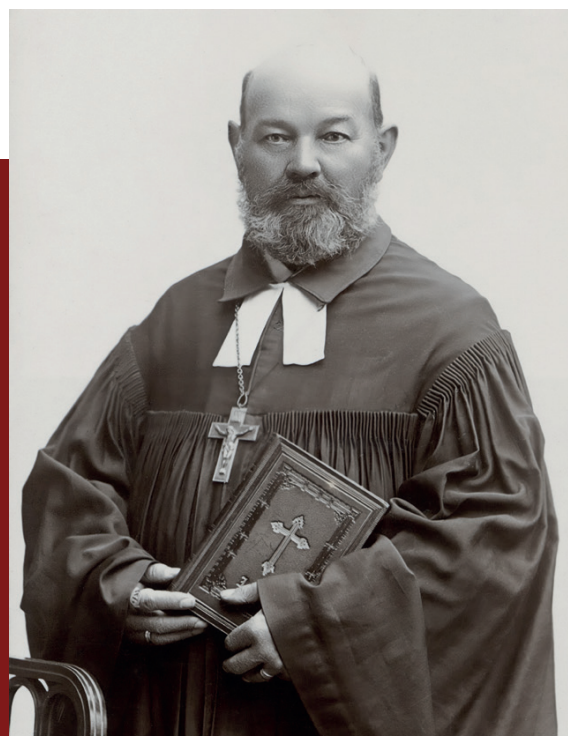
**Był protestantem, patriotą i wielkim zwolennikiem polskiej niepodległości. Ten niezwykły człowiek poświęcił całe życie na walkę o sprawy, które uważał za słuszne.**

<sup>1</sup> List generalnego superintendenta J. Burschego do ks. F. Michejdy z 18 listopada 1918 r., cytując za: E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche (1862–1942) – zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Polsce*, Toruń 2010, s. 70.

P

rzodkowie Juliusza Burschego wywodzili się z Bawarii, lecz na początku XVII w. przeprowadzili się do Saksonii. Dziadek – Johann Bursche (ur. 1803) – ok. 1825 r. wraz z rodziną osiedlił się w Turku, gdzie założył warsztat tkacki. W 1831 r. przyszło na świat najstarsze dziecko Burschów – Ernest, potem czworo kolejnych.

Na początku lat 50. XIX w. w woj. kaliskim wybuchła epidemia cholery, która zdziesiątkowała ludność. Nie ominęła też Burschów – w 1852 r. umarł Johann, rok później jego żona Matylda oraz czworo ich dzieci. Ocalał tylko Ernest, który w tym czasie uczył się w Gimnazjum Gubernialnym w Piotrkowie Trybunalskim. Pomimo przeciwności losu Ernest (zabezpieczony spadkiem rodziców) ukończył w latach 1854–1858 studia teologiczne w Dorpacie (ob. Tartu w Estonii) i w 1858 r. został pastorem zboru ewangelicko-augsburskiego w Kaliszu. Trzy lata później ożenił się z młodszą o 8 lat Matyldą z domu Müller, a 19 września 1862 r. urodził się im syn Juliusz. W 1866 r. rodzina osiadła w Zgierzu, gdzie Ernest Bursche – aż do swojej śmierci w 1904 r. – był pastorem parafii ewangelicko-augsburskiej. Juliusz miał siostry: Marię i Emilię, oraz braci: Ernesta, Adolfa i Emila. W 1875 r. zmarła matka Juliusza, a 4 lata później jego ojciec ożenił się z Matyldą z domu Harmel, z którą miał kolejnych sześcioro dzieci: Edmunda, Alfreda, Henryka, Zofię, Aleksandra i Teodora. Było ich więc w sumie dwanaścioro, a różnica wieku między najstarszym a najmłodszym wynosiła 31 lat.



■ ERNEST WILHELM BURSCH, OJCIEC JULIUSZA, 1898 R. FOT. WIKIMEDIA COMMONS

## SERCEM ZA POLSKĄ

Pod koniec XIX w. w Królestwie Polskim (zw. ówczesnie Krajem Nadwiślańskim) mieszkało 9,4 mln osób, w tym 407 tys. Niemców. Zdecydowana większość ludności niemieckiej (prawie 90 proc.) była wyznania ewangelicko-augsburskiego, a ok. 10 proc.



■ UNIWERSYTET W DORPACIE, 1860 R. FOT. WIKIMEDIA COMMONS

należało do Kościoła katolickiego. Polacy natomiast stanowili 7,6 proc. wyznawców Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Polonizacji ulegały w pierwszej kolejności kręgi niemieckiej inteligencji i przemysłowców oraz ci, którzy zawodowo mieli na co dzień styczność z Polakami. Polonizacji luteran sprzyjała polityka władz Kościoła ewangelicko-augsburskiego w Królestwie Polskim, zalecająca używanie w parafiach języka polskiego w liturgii i życiu wewnętrznym.

Artykuł w „St. Petersburger Zeitung” tak opisywał stosunki narodowościowe w Kongresówce: „Przodkowie zaś terażniejszych ewangelików w ogóle, a pastorów w szczególności, byli to w znacznej części wychodźcy cudzoziemscy, potomkowie których złączyli się i żyli ze społeczeństwem tutejszym, porzuciwszy wszelką łączność z dawnym swym pochodzeniem (za wyjątkiem religii). Ta siła asymilacyjna Polaków pochłaniająca pierwotną narodowość przybyszów, nie zmniejsza się bynajmniej z biegiem czasu, przeciwnie, po dziś dzień obcy coraz więcej ulegają temu na pozór zagadkowemu magicznemu urokowi, jaki wywierają na nich kraj i krajowcy. Potomkowie cudzoziemców, którzy dopiero w połowie tego wieku osiedlili się w tym kraju, często już nie znają języka ojców swych i uważają się na wskroś za Polaków”<sup>2</sup>.

<sup>2</sup> Autorem jest „F.P. z Warszawy” (*Z prasy*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1898, nr 3, s. 65).

Temu magicznemu urokowi polskości uległ również Juliusz Bursche. Odtworzenie jego stanów ducha jest trudne, ponieważ w czasie II wojny światowej wszystkie jego osobiste notatki i dokumenty zostały zniszczone. Gdy rozpoczynał naukę w VI Gimnazjum Męskim w Warszawie, nie znał prawdopodobnie jeszcze języka polskiego, gdyż w domu mówiono po niemiecku. Po zdaniu matury w 1880 r. rozpoczął studia z teologii ewangelickiej na uniwersytecie w Dorpacie dzięki stypendium rządowemu w wysokości 25 rubli miesięcznie. Działał w teologicznym kole naukowym i korporacji akademickiej „Polonia”, przyjaźnił się z Marianem Zdziechowskim.

W 1898 r. Bursche opublikował w „Zwiastunie Ewangelicznym” wieloodcinkowy artykuł poświęcony zagadnieniom narodowości i wyznania. Według niego poczucie narodowe jest przede wszystkim kwestią świadomego wyboru. Pisał: „Naród więc to nie przypadkowo zebrany tłum, lecz pewien odłam ludzkości, pewna społeczność ludzi, którzy się za jedność uważają i jako jedność czują. Nie obyczaje wspólne i nie jedność pochodzenia tworzą naród, ale myśl, którą pewna masa ludzi przyjęła za wspólny cel swojej działalności. Pojęcie narodowości zasadza się na osobistym poglądzie samych członków danego narodu”<sup>3</sup>. Jednakże tworzywem, z którego świadoma wola przynależności narodowej wyrasta, jest tradycja, język i obyczaje. Na początku XX w. Bursche tak charakteryzował Mazurów: „Smutne panują stosunki na Mazowszu Pruskim; z jednej strony widzimy lud prosty w uśpieniu pod względem narodowym, nie zdający sobie sprawy z tego, że jest polsko-ewangelickim”<sup>4</sup>. Bursche oddzielał też zdecydowanie kwestię przynależności religijnej od narodowej, co było w społeczeństwie polskim (i nie tylko) przełomu XIX i XX w. rzeczą nader rzadko spotykaną.

Elżbieta Alabrudzińska pisała, że Juliusz Bursche wrócił z niemieckojęzycznego uniwersytetu dorpackiego jako człowiek identyfikujący się z polsnością. Świadczyły o tym, pisane piękną polszczyzną, jego listy do ks. Edmunda Hermana Schultza, współredaktora „Zwiastuna Ewangelicznego”. Nauczył też posługiwania się literackim językiem polskim swoją żonę i doprowadził do tego, że wszystkie jego dzieci jednoznacznie identyfikowały się z polsnością<sup>5</sup>.

---

<sup>3</sup> J. Bursche, *Narodowość i religia*, [w:] *Juliusz Bursche – myśl, działalność i dziedzictwo*, red. A. Łupienko, Warszawa 2023, s. 87.

<sup>4</sup> J. Bursche, *Mazurom ku przestrodze*, [w:] *Juliusz Bursche – myśl, działalność i dziedzictwo...*, s. 96.

<sup>5</sup> E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche (1862–1942) – zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego...*, s. 18–19.



■ JULIUSZ BURSCHE, 1885 R. FOT. POLONA.PL

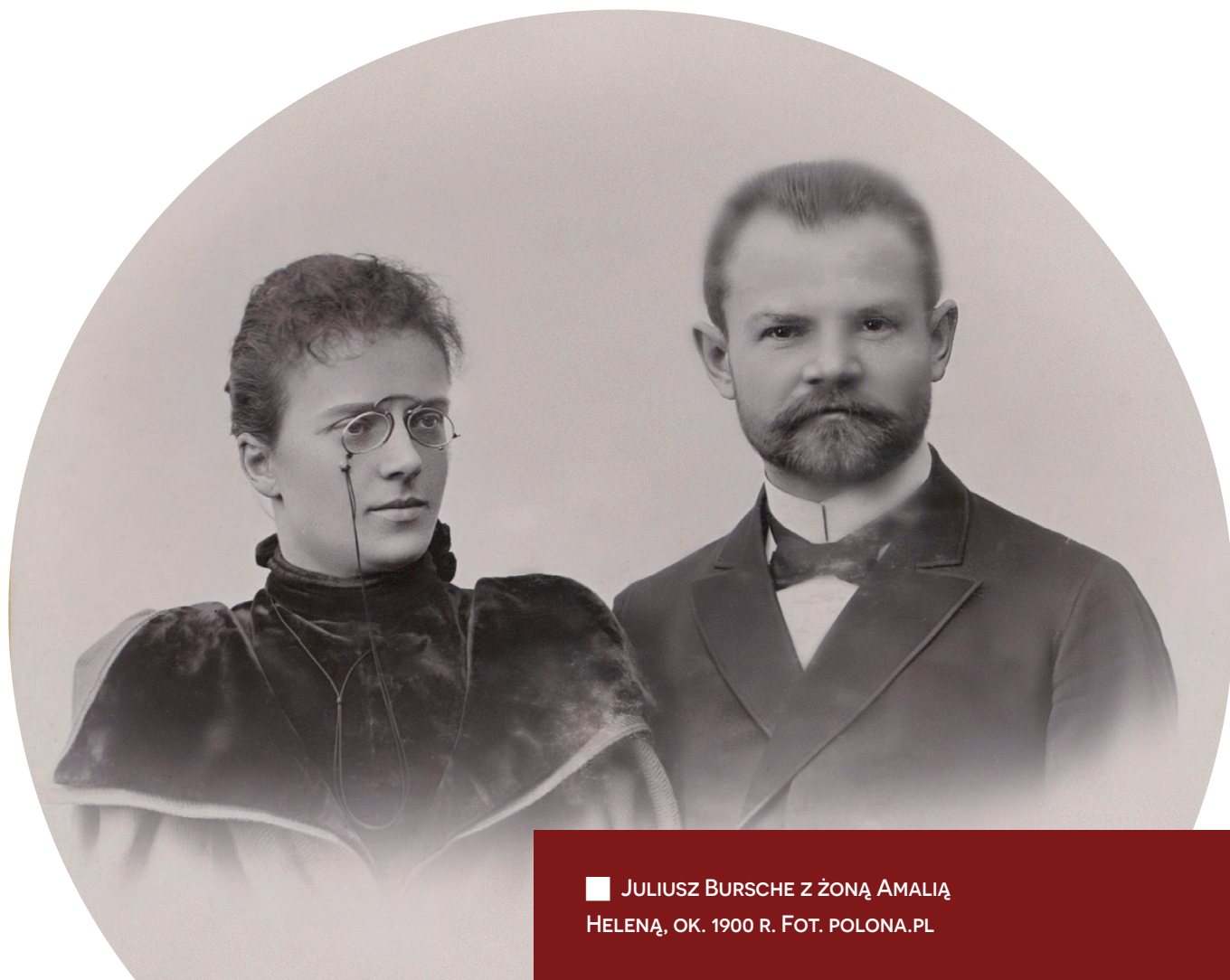
## PIERWSZY PASTOR

Po ukończeniu studiów Bursche odbył 10-miesięczny wikariat w warszawskiej parafii Świętej Trójcy, a 6 września 1885 r. został proboszczem parafii w Wiskitkach k. Żyrardowa. Jesienią 1885 r. zawarł ślub z Amalią Heleną z domu Krusche, siostrą kolegi z okresu studiów w Dorpacie. W Wiskitkach przyszły na świat ich dzieci: Helena i Stefan. W 1888 r. przenieśli się do Warszawy, gdzie Juliusz objął etat drugiego pastora. Tam urodziły się: Maria, Julia i Aniela. W 1898 r. Bursche został pierwszym pastorem parafii ewangelickiej i wtedy też wznowił wydawanie „Zwiastuna Ewangelicznego”, którego został redaktorem naczelnym. Jego staraniem w latach 1903–1905 wyszedł w języku polskim dwutomowy *Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce* autorstwa hr. Walerego Krasińskiego. W 1910 r. nastąpiło otwarcie luterńskiego Gimnazjum im. Mikołaja Reja w Warszawie.

W 1904 r. Juliusz Bursche został generalnym superintendentem Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim. Był zwolennikiem podtrzymywania kontaktów z polskimi środowiskami ewangelickimi z innych zaborów, a to oznaczało otwarcie się na język i kulturę polską. Spotykało się to z oporami tych kręgów wyznawców, którzy chcieli, aby Kościół ewangelicko-augsburski – za cenę izolacji – był narzędziem podtrzymywania języka niemieckiego. Efektem dyskusji stało się przyjęcie podczas synodu pastorów w październiku 1905 r. uchwały wprowadzającej narodowościowe równouprawnienie: „Synod (pastorów) stoi na stanowisku *suum cuique*: Żyd dla Żydów, Grek dla Greków. Pastor powinien stać ponad narodowościami; nie jest on politykiem, lecz duszpasterzem. Zadaniem jego nie jest ani germanizacja, ani polonizacja, lecz wierne głoszenie Ewangelii, przy czym w miarę możliwości musi okazać się sprawiedliwym wobec każdej narodowości”<sup>6</sup>. Temu przesłaniu Bursche był wierny przez wszystkie lata swego życia.

W 1902 r. kupił dom w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim, gdzie każdego roku od początku lipca do początku września spędzał z rodziną wakacje. Wybuch I wojny światowej zastał ich właśnie w Wiśle, czyli na terenie Austro-Węgier, które znalazły się w stanie wojny z Rosją. Powrót do Warszawy zajął im kilka miesięcy. Juliusz

<sup>6</sup> Cyt. za: B. Krebs, *Państwo, Naród, Kościół. Biskup Juliusz Bursche a spory o protestantyzm w Polsce w latach 1917–1939*, Bielsko-Biała 1998, s. 21.



■ JULIUSZ BURSCHI Z ŻONĄ AMALIĄ  
HELENA, OK. 1900 R. FOT. POLONA.PL

wracał przez Budapeszt, Bukareszt i Odessę i dotarł w październiku 1914 r., jego żona Amalia Helena w listopadzie.

Po wybuchu wojny polityka władz rosyjskich wobec mniejszości niemieckiej zmieniła się radykalnie: uznawani za potencjalnych szpiegów i dywersantów Niemcy byli wysiedlani w głąb Rosji, a ich majątki konfiskowano. Prześladowania objęły również Polaków wyznania ewangelickiego. Bursche organizował pomoc dla ewangelików obu narodowości, a w marcu 1915 r. wysłał do cara specjalny memoriał. Nie otrzymał odpowiedzi, za to w czerwcu 1915 r. został zdjęty z funkcji i deportowany z rodziną w głąb Rosji.

W lipcu 1917 r. udało mu się dotrzeć do neutralnej Szwecji, gdzie oczekiwał na zezwolenie władz niemieckich na powrót do Kongresówki. Jednak generał-gubernator Hans von Beseler zwlekał z udzieleniem zgody, gdyż chciał niemieckim wyznawcom i pastorom zagwarantować przewagę w Kościele. Ostatecznie zezwolono Burschemu na przyjazd w lutym 1918 r.

## W NIEPODLEGŁEJ

W niepodległym państwie bp Bursche działał na rzecz przyłączenia do Polski obszarów zamieszkałych przez polskich ewangelików; starał się o uporządkowanie struktury organizacyjnej kościołów ewangelickich, zwalczał antypolską działalność Ewangelickiego Kościoła Unijnego na arenie międzynarodowej. Prowadził działania w kwestii regulacji statusu prawnego Kościoła ewangelicko-augsburskiego i walczył z wpływami ideologii narodowosocjalistycznej wśród niemieckiej części duchowieństwa luterańskiego.

W listopadzie 1918 r. Bursche nawiązał współpracę z przedstawicielami Kościoła ewangelicko-reformowanego, tworząc komisję, która miała przygotować materiały na zbliżającą się konferencję w Wersalu o położeniu polskich ewangelików na Mazurach (Mazowszu Pruskim) i Górnym Śląsku. Pod koniec listopada 1918 r. odbyło się pierwsze publiczne zebranie komisji, w którym wziął udział Wojciech Korfanty. Uchwalono wówczas rezolucję, w której domagano się przyłączenia do Polski bez plebiscytu Mazur, Górnego Śląska i Śląska Cieszyńskiego. Pod koniec stycznia kierowany przez Romana Dmowskiego Komitet Narodowy Polski zaprosił Burschego do udziału w konferencji w Paryżu. Po spotkaniu z Józefem Piłsudskim i Ignacym Paderewskim Bursche wraz z prof. Józefem Buzkiem i Wawrzyńcem Puttkamerem udał się 5 lutego do Paryża, gdzie przebywał do 11 marca 1919 r. Tam rozmawiał z członkami delegacji Francji, USA i Wielkiej Brytanii, przekazując przygotowane dokumenty i przekonując o potrzebie włączenia w obręb państwa polskiego spornych terenów. Jednak rozstrzygnięcia konferencji wersalskiej w kwestii zachodniej granicy nie były dla Polski korzystne – przyłączono Wielkopolskę i Pomorze (bez Gdańska), a przynależność Mazowsza Pruskiego oraz Górnego Śląska miała zostać przegłosowana w plebiscycie.

Bursche zaangażował się przede wszystkim w plebiscyt na Mazurach. Już w kwietniu 1919 r. konsystorz Kościoła ewangelicko-augsburskiego wydał *Odezwę do Braci Mazurów* i założył Zrzeszenie Plebiscytowe Ewangelików Polaków, które prowadziło agitację na rzecz głosowania za przynależnością do państwa polskiego. Plebiscyt odbył się 11 lipca 1920 r., w trakcie trwania ofensywy bolszewickiej, i przyniósł niekorzystne dla Polski rozwiązania.

18 listopada 1918 r. Bursche napisał list do ks. Franciszka Michejdy, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego na Śląsku Cieszyńskim zawierający

propozycję połączenia obu kościołów: „Mamy tu w Kongresówce inteligencję polsko-ewangelicką, ale brakowało nam ludu polsko-ewangelickiego, a ten teraz do nas przybywa i z nami się ma złączyć”<sup>7</sup>.

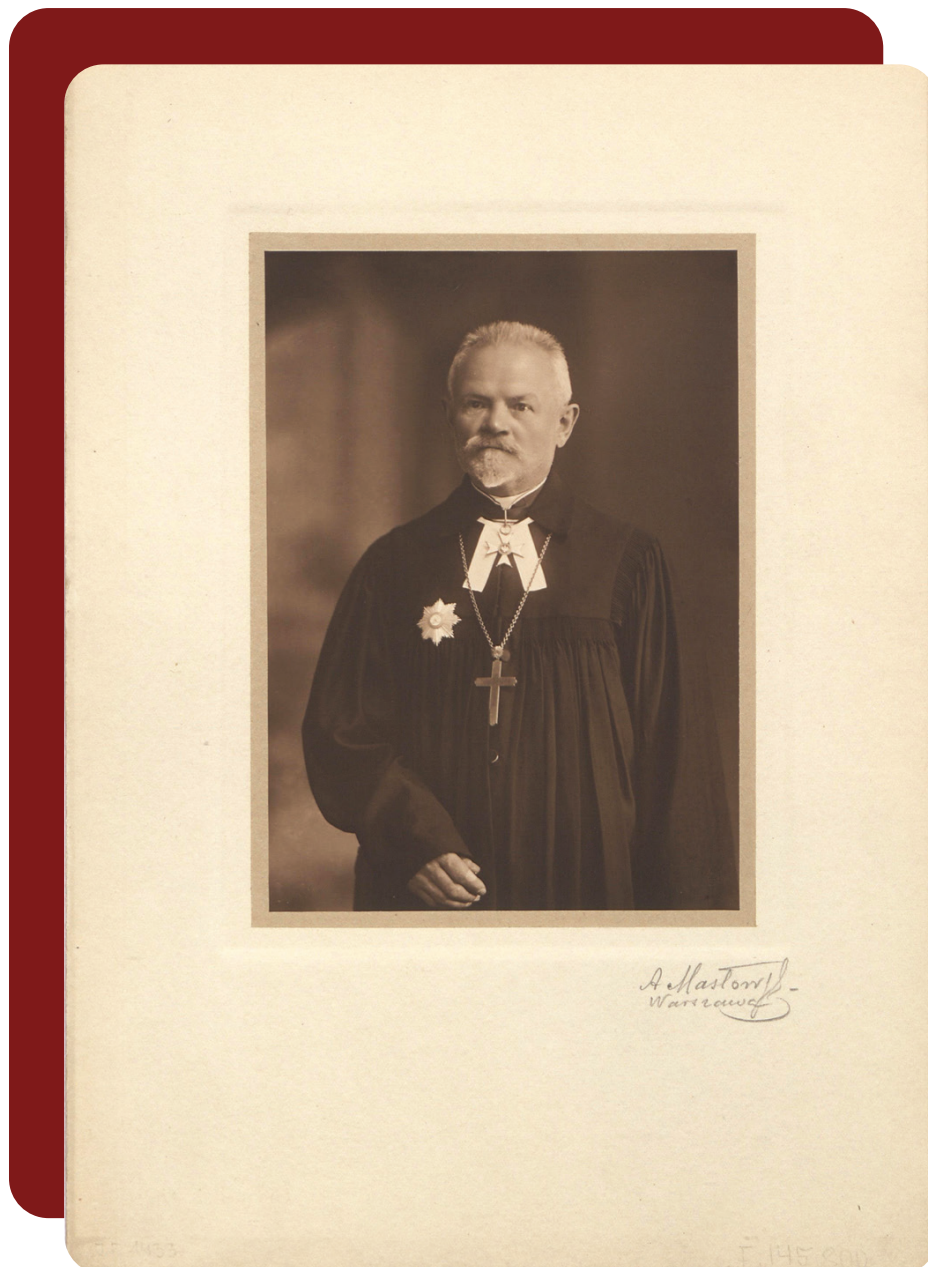
W grudniu 1918 r. Bursche za aprobatą rządu polskiego udał się na Śląsk Cieszyński, pomagając w ukonstytuowaniu się diecezji śląskiej Kościoła. W okresie międzywojennym do Kościoła ewangelicko-augsburskiego przystąpiło kilka zborów z Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego i Helweckiego Wyznania działającego w byłym zaborze austriackim. Kościół kierowany przez Burschego objął również swoją jurysdykcją zbory ewangelickie działające na terenie tzw. Ziem Zabrzanych, które przed 1917 r. należały do konsystorza Cesarstwa Rosyjskiego. Wśród ewangelików dominowali Niemcy – ok. 70 proc., Polacy 25 proc., a przedstawiciele innych narodowości stanowili 5 proc. W latach 1918–1939 na terenie państwa polskiego działało 7 kościołów ewangelickich: Kościół Ewangelicko-Augsburski, Kościół Ewangelicko-Reformowany (tzw. Jednota Warszawska) i Wileński Kościół Ewangelicko-Reformowany (tzw. Jednota Wileńska), Ewangelicki Kościół Unijny, Ewangelicki Kościół Unijny na Górnym Śląsku, Kościół Ewangelicko-Luterański (staroluterański) oraz Ewangelicki Kościół Augsburskiego i Helweckiego Wyznania.

Przez cały okres międzywojenny Bursche zmagał się z antypolską propagandą Ewangelickiego Kościoła Unijnego, który miał ok. 300 tys. wyznawców w przeważającej mierze pochodzenia niemieckiego. Kościół ten pod nazwą Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej (alternatywna nazwa: Ewangelicki Kościół Unijny) został założony w 1817 r. przez cesarza Prus Fryderyka Wilhelma III, który z okazji okrągłej rocznicy reformacji połączył kościoły luterański i kalwiński. Głową Kościoła był tradycyjnie cesarz niemiecki. W odrodzonym państwie polskim Kościół ten stracił swój uprzywilejowany status, a część Niemców zajmujących stanowiska urzędnicze w administracji pruskiego państwa wyjechała z Polski. Zmienioną sytuację międzynarodową i wewnętrzną władze Kościoła Unijnego postrzegały jako dyskryminację ze strony państwa polskiego.

Władze Kościoła chciały nadal podtrzymywać podległość organizacyjną od Naczelnej Rady Kościoła w Berlinie, powołując się na zasadę, że „granice państwowe

---

<sup>7</sup> E. Alabrudzińska, *Juliusz Bursche (1862–1942) – zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego...*, s. 70.



■ JULIUSZ BURSCHE, 1920 R. FOT. POLONA.PL

nie są granicami kościelnymi”. Sprzeciw Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego był pretekstem do oskarżania państwa polskiego na forum międzynarodowym o nietolerancję i dyskryminację. Z tymi oskarżeniami – stając w obronie polityki wyznaniowej państwa polskiego, z którą zresztą nie do końca się utożsamiał – wielokrotnie musiał się mierzyć bp Bursche.

Pomimo okazywanej lojalności wobec Polski i osobistej znajomości z Piłsudskim uregulowanie statusu prawnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego zajęło Burschemu kilkanaście lat. Wpłynęło na to kilka kwestii. Pierwszą był zakres ustawy:



■ JULIUSZ BURSCHE, 1930 R.  
Fot. NAC

czy regulować miała ona relacje: państwo – wszystkie kościoły reformowane, czy też jedynie status Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Gdy nie udało mu się osiągnąć konsensusu w łonie polskich kościołów reformowanych, obradujący na przełomie lat 1922 i 1923 synod Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, po licznych dyskusjach i wewnętrznych kontrowersjach, opracował własny projekt ustawy regulującej stosunki z państwem. Został on natychmiast przekazany Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wtedy na pracach legislacyjnych zaważył kolejny czynnik – bierność urzędników ministerialnych. Zmieniło się to w 1929 r., i w nowych, po zamachu majowym, warunkach poli-

tycznych ministerstwo przystąpiło do prac legislacyjnych. Jednak zamiast pracować nad zgłoszonym 6 lat wcześniej projektem ustawy, urzędnicy rozpoczęli od pisania własnych projektów, przekazując je w trybie poufnym Burschemu do konsultacji. Informacje o poufnych spotkaniach przeciekły do prasy i Bursche musiał się mierzyć z krytyką wewnątrz Kościoła i wewnętrzną opozycją – finansowaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeszy Wspólnotą Roboczą Pastorów Niemieckich. Prowadziła ona ostrą kampanię przeciwko Burschemu i przygotowywanej ustawie. Wreszcie *Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 25 listopada 1936 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Rzeczypospolitej Polskiej*, zaakceptowany przez czynniki kościelne, został podpisany.



■ JUBILEUSZ 25-LECIA URZĘDOWANIA JULIUSZA BURSCHEGO (DRUGI Z LEWEJ) NA STANOWISKU SUPERINTENDENTA KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO, 1930 R. FOT. NAC



■ POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY OŚWIECENIA PUBLICZNEGO W WARSZAWIE; OD LEWEJ: METROPOLITA KOŚCIOŁA PRAWOSŁAWNEGO W POLSCE DIONIZY WALEDYŃSKI I JULIUSZ BURSCH, 1937 R. FOT. NAC



■ MONETA Z WIZERUNKIEM JULIUSZA BURSCHEGO.  
FOT. DOMENA PUBLICZNA

## SPRZECIW WOBEC NAZIZMU

W latach 30. XX w. nowym zjawiskiem była ideologia narodowosocjalistyczna, która upowszechniała się wśród części pastorów (wyraźnej mniejszości) pochodzenia niemieckiego. Po zdobyciu władzy przez Adolfa Hitlera w Niemczech powstał ruch Niemieckich Chrześcijan, który głosił zasadę przywództwa, a z biblijnego kanonu wykreślił księgi Starego Testamentu. W Polsce rozsadnikiem narodowosocjalistycznej ideologii były Partia Młodoniemiecka (Jungdeutsche Partei) i Wspólnota Biblijna (Biblische Arbeitsgemeinschaft) działająca głównie w łonie Ewangelickiego Kościoła Unii Staropruskiej. Oblicza się, że w kręgu oddziaływania narodowego socjalizmu znajdowało się 20–30 pastorów tej denominacji. Narodowy socjalizm przenikał również do Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, wywołując zdecydowany sprzeciw bp. Burschego, który np. odmówił ordynacji 2 absolwentom seminarium. Ponadto w wydawanym przez Kościół „Zwiastunie Ewangelicznym” ukazywały się artykuły krytykujące ruch i idee narodowego socjalizmu.

W warunkach zagrożenia niemiecką agresją 30 sierpnia 1939 r. bp Bursche wydał orędzie *Do ewangelików w Polsce*, w którym deklarował: „My, Polacy ewangelicy, którzy jesteśmy integralną częstką Narodu polskiego, którzy z nim żyjemy i z nim czujemy – nas nie potrzeba nawet wzywać, abyśmy w dziejowej tej chwili złożyli ofiarę mienia i krwi na ołtarzu dobra Ojczyzny. Żadne ofiary nie będą nam zbyt wielkie, aby dać odpór mocy, która urągać chce majestatowi Rzeczypospolitej”<sup>8</sup>.

<sup>8</sup> *Do ewangelików w Polsce. Orędzie biskupa Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego Juliusza Burschego*, [w:] *Juliusz Bursche – myśl, działalność i dziedzictwo...*, s. 126.

Po napaści Niemiec władze złożyły Burschemu propozycję ewakuacji. Początkowo odmówił, lecz za namową żony zdecydował się 6 września 1939 r. wyjechać z Warszawy. Udał się do Lublina. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Lublina pozostał w mieście, opiekując się pozostawionym przez tamtejszego pastora zborem. 3 października 1939 r. został aresztowany na plebanii w Lublinie. Po krótkim pobycie w więzieniu w Radomiu, w połowie października, przewieziono go do siedziby gestapo w Berlinie, gdzie został poddany przesłuchaniom.

Represje niemieckie dotknęły pozostałych członków rodziny. Brat Juliusza – prof. Edmund Bursche, pierwszy dziekan Wydziału Teologii Ewangelickiej UW, został uwięziony na Pawiaku. Byli więźniowie wspominali, że pewnego razu Pawiak wizytował Heinrich Himmler, który zatrzymał się przy Edmundzie i powiedział: „jesteś zdrajcą swojego narodu!”. Na to Edmund odrzekł „nigdy nie byłem i nie będę zdrajcą swojego narodu”. Po powrocie do biura Himmler zażądał jego dokumentacji i na teczce napisał „tę rodzinę należy wyniszczyć”<sup>9</sup>. Według Tadeusza Wegenera Niemcy represjonowali 14 osób spośród najbliższej rodziny Burschego. W lutym 1940 r. gestapo rozstrzelało syna Juliusza – Stefana Burschego. Dwaj bracia Juliusza: wspomniany już Edmund Bursche i adwokat Alfred Bursche, zginęli w obozach koncentracyjnych; obozy przeżyli szczęśliwie: najmłodszy brat Teodor (architekt) oraz jego wnuk – ks. Henryk Wegener-Wojnowski.

Sam bp Juliusz Bursche pod koniec stycznia 1940 r. został przeniesiony do KZ Sachsenhausen w Oranienburgu. Zmarł 20 lutego 1942 r. w szpitalu policyjnym w Berlinie. Miejsce jego pochówku jest do dzisiaj nieznanne.

W lutym 2022 r. Instytut Pamięci Narodowej otworzył w Lublinie poświęconą biskupowi wystawę autorstwa Renaty Lesiakowskiej. Bursche jest patronem ulic w Kaliszu, Wiśle, Tychach i Warszawie. Jego pomniki stoją w Wiśle i na cmentarzu ewangelicko-augsburskim w Warszawie. W 2018 r. prezydent RP Andrzej Duda przyznał Burschemu Order Orła Białego. Odznaczenie odebrali jego krewni. 23 października 2017 r. Narodowy Bank Polski wprowadził do obiegu srebrną monetę o nominale 20 zł „Pięć wieków Reformacji w Polsce” z wizerunkiem Juliusza Burschego.

---

<sup>9</sup> J. Gardawski, *Biskup Bursche a niepodległość Polski*, [w:] *O niepodległości ekumenicznie. Wyznawcy różnych kościołów dla Rzeczypospolitej (1918–1939)*, red. S. Bober, S.J. Żurek, Lublin 2018, s. 132, T. Wegener, *Juliusz Bursche biskup w dobie przełomów*, Bielsko-Biała 2003, s. 104.



■ WNIĘTRZE KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO ŚWIĘTEJ TRÓJCY W WARSZAWIE.  
FOT. WIKIMEDIA COMMONS

W 1991 r. papież Jan Paweł II, odwiedzając kościół Świętej Trójcy w Warszawie, powiedział: „Miejsce naszego dzisiejszego spotkania posiada głęboką wymowę. Ta luterańska świątynia dzieliła los innych kościołów Warszawy w roku 1939 i 1944. Okupanci nie traktowali jej lepiej dlatego, że była luterańska. Tutaj pracował od roku 1898 jako proboszcz ks. Juliusz Bursche, późniejszy biskup i zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Ten wielki chrześcijanin i wielki polski patriota wolał życie oddać w niemieckim więzieniu, niż wyrzec się polskości. Tak bp Bursche swoim życiem i swoją śmiercią zaprzeczył niejako rozpowszechnionemu przekonaniu, że luteranin to Niemiec, a Polak to katolik”<sup>10</sup>.

<sup>10</sup> Wypowiedź Jana Pawła II z dnia 9 czerwca 1991 w kościele Świętej Trójcy w Warszawie, cyt. za T. Wegener, *Juliusz Bursche biskup w dobie przełomów*, Bielsko-Biała 2003, s. 132.



**Krzysztof Brzechczyn** (ur. 1963) – historyk i filozof, prof. dr hab. Pracownik Uniwersytetu Adama Mickiewicza i Oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Autor książek: *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne* (1998); *Kłopoty z Polską. Wybór publicystyki politycznej* (1998); *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej* (2013); *Umysł solidarnościowy. Geneza i ewolucja solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1989* (2022) i in.